…LEZYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTOWKĄ

Nr. 44. Nowy Targ, dnia 29 października 1922 r. Rok

19 20

…ETA·PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcji i administracji : Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów niezwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagaj… …owiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje …a cały… w Polsce 900 marek, za granicą 2.000 marek. — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 50 Mk.

O ratunek państwa.

Zalewa nas dziś potop demagogji.

Wśród wyborczych wrzasków i ambicyj mało się słyszy głosów zdrowego rozumu, że idzie o coś więcej, czy Bartek, lub Kanty, czy partja ludowa, czy endecy zwyciężą przy wyborach, ale że toczy się wielka gra o to, czy z tego potopu wyjdzie szczęśliwie naród i panstwo.

O tę wielką całość troski nie widać. Żaden zaś Bartek, ani Kanty, żaden chłop, robotnik, mieszczanin, czy urzędnik nie będzie szczęśliwy, jeżeli tę wielką kampanję wyborczą przegramy. Przegramy zaś ją wtedy, jeżeli jak dotąd będziemy głosowali na tych, którzy najgłośniej krzyczą i najwięcej obiecują.

Jeżeli bowiem czem, to już krzykactwem, ani obiecankami dziś ani Polski, ani siebie nie uratujemy.

Nie będzie więc dobrze w Polsce, gdy robotnik będzie jak najmniej pracował, gdy kilku kumotrów rozdzieli pomiędzy siebie jak najwięcej ziemi, a gdy urzędnicy dostaną, jak najwięcej pieniędzy.

We wszystkiem musi być miara, by jeden stan nie żył kosztem drugiego i by się cudzym potem nie panoszył! Każdy musi zrobić swoje, by nie był darmozjadem, a rząd i sejm powinien mieć żelazną rękę, by wszelkie nierówności przygładzić, a nikomu krzywdy nie zrobić.

W tym celu do sejmu powinni pójść ludzie najtężsi, najuczciwsi, najmądrzejsi z każdego stanu, by swoich praw bronili, ale i niezapomnieli o tem, że nie tylko chłop, robotnik, czy tam mieszczanin i urzędnik żyć musi! Dlatego w Sejmie nie powinno być miejsca dla żadnych niedouków, dla żadnych mleczaków, dla żadnych ciężko myślących tumanów i krzykaczy, ale dla ludzi, którzy wiedzą co robić, aby nas uratować!

Wybierać więc należy ludzi, którzy przyrzekają:

Pomnożyć pracę, pomnożyć dochody państwa, a oszczędzić wydatki, usunąć lichwę i zdzierstwo kapitalistów i możnych, rozwinąć handel i przemysł, nałożyć sprawiedliwe, a potrzebne państwu podatki, usunąć niepotrzebne urzędy, — ziemię dać bezrolnym! —

Nie wybierać zaś ludzi, którzy:

Buntują jeden stan przeciw drugiemu, obiecują najmniej pracy i najmniej podatków, którzy o niczem nie myślą tylko o swej partji i doktrynach i bawią się w metafizykę polityki, gdy dziś dach naszego państwa stoi w płomieniach!

Ten ratunek państwa jest w naszych rękach! Nasze głosy powinny paść na listy według naszego przekonania najlepsze, tam gdzie niema, ani leniów, ani warchołów, ani rozbijaczy.

Na wszystkich wiecach domagajmy się od wszystkich kandydatów, by nam przedewszystkiem przedstawili swój plan poprawienia gospodarki państwowej, a wtedy plewy same odpadną. Na awantury, na kłótnie, na zacietrzewienie partyjne niema dziś ani czasu, ani miejsca!

My dziś wszyscy chcemy i musimy ratować naszą gospodarkę, byśmy nie tęsknili za Czechami!

Kto chce to zrobić, niech każdemu kandydatowi na posła postawi pytanie, jak on zamierza uratować naszą walutę i poprawić naszą gospodarkę,

Kto na to pytanie nie 'odpowie, niema prawa zabierać miejsca w przyszłym sejmie i wyrokować o naszym losie, ale niech się wraca douczyć do szkoły!

Potem będzie nam posłował! —

Zygm. Lubertowicz.

Egzamin na posłów.

Komitet obywatelski miasta Nowego Targu urządził w dniu 21. października w Nowym Targu wiec, na którym kandydatom na posłów podstawił siedm pytań, na które mieli odpowiedzieć.

Najważniejsze z tych pytań były następujące.

Jak można uzdrowić naszą walutę, jak podnieść wytwórczość pracy, jak podnieść przemysł i handel, jak podnieść nasze miasta, jak podnieść oświatę, jak uleczyć nędzę mieszkaniową w Polsce.

Te podstępne pytania narobiły nie mało kłopotu nieprzygotowanym na taką pułapkę kandydatom. Zamiast bowiem oracyj partyjnych, trzeba było zdawać egzamin z siedmiu przedmiotów najtrudniejszych zagadnień państwowych.

Najbystrzej orjentował się naczelnik Zakopanego p. M. Kozłowski, który ten egzamin zdał zadowalniająco i gdyby tylko nie został w przyszłości nazbyt gorącym wielbicielem metafizycznej polityki ks. Lutosławskiego, to kto wie, czyby p, Kozłowski nie był bardzo spokojnym zwolennikiem realnej pracy w sejmie.

Gorzej wypadł egzamin dla przedstawiciela socjalistów, maszynisty kolejowego p. Bandyka, który bardzo szczerze i po prostu powiedział, że jest zwykłym robotnikiem i na pytania odpowiada, jak umie, a kandydat czołowy z jego listy na wiec nie przybył, on zaś kłamać nie umie!

Inni kandydaci wsypywali się co chwilę. Kilku z nich robiło wrażenie, że jednak przedwcześnie zachciało się im godności poselskiej., Wielu zasadniczych wiadomości im brakło, z czego bardzo cieszyli się różni wesołkowie po kątach sali. Nie wszystkie też kwestje należycie oświetlono. Pan Kozłowski np. życzył sobie, by każdy wiejski nauczyciel skończył uniwersytet, a dobrze wie z doświadczenia, że niestety w gimnazjach jest połowa sił niekwalifikowanych.

Zawcześnie jest budować uniwersytety tam, gdzie trzeba uczyć czytać i pisać. Poseł Bednarczyk narzekał znów na przymus szkolny, a sam skarżył się, że go mało uczono! Tu prawda jest pośrodku. Trzeba dobrych szkół powszechnych i średnich.

Wogóle wiec wykazał, że kandydaci na posłów w ogromnej większości składają się z miernot, tem pewniejszych siebie, im mniej się w zasadniczych sprawach orjentują.

Gdyby wszyscy ci kandydaci zostali posłami mielibyśmy znów w sejmie widowisko godne uciechy bogów.

Praktyczne rady gospodarcze.

Gruda u koni.

W lata mokre, gdy dłuższy czas sa drogi błotniste i konie muszą brodzić w błocie, a po powrocie do stajni, nogi ich nie bywają starannie obmyte i pęciny oczyszczone z nieczystości, wytwarza się wskutek tego choroba, zwana grudą. U koni dotkniętych tą chorobą w pierwszym jej okresie skóra na pęcinie staje się gorącą, dostaje fałdów, za pociśnięciem w tem miejscu koń uczuwa dotkliwy ból. Tak samo gdy koń jest w ruchu, okazuje cierpienie utrudnionem chodzeniem. Po upływie pewnego czasu z tworzących się fałdów skóry, występuje ropa, która wysycha i tworzy skorupę. W tym stanie, jeżeli gruda jest źle leczona, a koni się nieoszczędza, to choroba ta może mieć poważne następstwa. Przy wczesnem leczeniu jednak przebieg choroby jest zwykle pomyślny.

Najpierw tedy przy leczeniu należy mieć staranie o suche i czyste utrzymanie całej pęciny. Włosy na pęcinie należy wystrzyc nożyczkami, zwłaszcza na powierzchni skóry, dotkniętej owrzodzeniem. Stwarniałe miejsca na skórze należy rozmoczyć w ciepłej wodzie, a po ostrożnem obtarciu wcierać waselinę. W praktyce wybornym środkiem okazało się moczenie chorych pęcin w następującym płynie, przyrządzonym z 200 gramów cukru ołowianego, 100 gramów ałunu palonego i 10 litrów ciepłej wody. Wilgotne miejsca na skórze należy osuszyć i posypać jodoformem. Ażeby leczenie miało przebieg normalny, ścielić należy obficie suchą słomę, ażeby części skóry dotknięte grudą, nie zostały zanieczyszczone. W cięższych wypadkach grudy, konia pozostawić w stajni i o ile możności zasięgnąć rady weterynarza.

Przedwczesne zaprzęganie źrebiąt.

Przedwczesne zaprzęganie źrebiąt przynosi zazwyczaj w hodowli koni niezliczone wady konia, szczególnie budowy nóg i przedwczesne zużycie się za młodu nadwyrężonego źrebca. Kości konia zrastają się ostatecznie w 4—5 roku. Dopiero z końcem roku 3-go można brać konia do lżejszych robót, nie nadwyrężających zbyt nóg i powoli, a stopniowo wprowadzać w coraz cięższe prace, które mniej nieko-

rzystnie oddziaływują na zrastanie się i tężenie kości. Zawcześnie użyty źrebiec, łatwo nadwyręża słabą tkankę chrząstną, która przed zrośnięciem się kości, zastępuje je i powoli zamienia się sama w kość, nadto słabe więzadła w stawach osłabiają się, co potem sprowadza liczne choroby nóg, które mogą uczynić konia przedwcześnie niezdolnym do pracy. Dobre odżywianie i branie koni, w 3-cim roku do lekkich robót, a dopiero z ukończonym 4 rokiem do pełnej pracy, zapewni koniom silny rozwój kości, odpowiednią budowę i możność długiego użytkowania.

Jak goić odsiedzenie i odgniecenie chomontem.

Na odsiedzenie konia lub ogniecenie chomontem, zalecić można następujące środki:

1) świeże uszkodzenie okrywa się lnianem płótnem, a następnie polewa się wodą bleiweisową tak aby ciągle było wilgotne. Rany zaś dawniejsze, celem oczyszczenia ich, szprycuje się kilka razy na dzień wodą z mydłem, a następnie zalewa się je płynem, złożonym z dwóch gramów kreozotu, pięciu gramów spirytusu, dwudziestu gramów wody;

2) Zranione miejsca posypuje się cienko sproszkowaną w moździerzu kawą paloną. Jeśli rana nie jest bardzo zaogniona, to zasklepia i goi się bardzo szybko pod owym proszkiem. Jeśli jednak rana nie otwarła się jeszcze, a pokazała się puchlina, natenczas najlepiej obłożyć ją świeżo ukopaną darnią, a puchlina ustąpi w przeciągu jednej nocy.

(Przewodnik Kółek rolniczych).

Wieści z Polski i ze świata.

Sprawa Jaworzyny będzie załatwiona pomyślnie. „Kurjer Poranny donosi: Zatarg czesko-polski o Jaworzynę, zdecydowany definitywnie przez komisję delimitacyjną międzynarodową na naszą korzyść, znajduje się obecnie, wskutek opozycji Czechów, w komisji prawniczej Rady Ambasadorów. Mimo energicznych zabiegów w Paryżu ze strony czeskiej, sprawa Jaworzyny będzie zdecydowana dla nas, jak się zdaje, pomyślnie.

Premier angielski Llojd Georg ustąpił. Podcięło mu nogi zwycięstwo Turków nad Grekami. Jego polityka dość szkody narobiła Anglji. To ustąpienie dotychczasowego premiera Angielskiego jest klęską Niemięc i Rusinów we wschodniej Małopolsce, którzy mieli w nim protektora. To ustąpienie wzmocni także przyjaźń Anglji z Francją, a więc i koalicję, a osłabi Niemcy. To też na wiadomość o tem marka niemiecka spadła tak, że obecnie płaci się za nią dwie i pół do trzech marek polskich.

Nowym premierem angielskim ma być Bonar Law.

Polska pożyczka złota ogłoszona obecnie przez rząd polski ma tę dobrą stronę, że daje znaczne korzyści. Kto np. wpłaca 24 tysiące marek, otrzymuje obligację pożyczki wystawioną na 10 tysięcy marek polskich i na 10 złotych polskich, które to złote polskie będą wypłacone według kursu franka szwajcarskiego. W ten sposób podpisujący o ileby stracił na sile kupna marki polskiej, o tyle zyskuje na drugiej połowie pożyczki, czyli na złotych polskich. Straty więc nie poniesie żadnej.

Zygmunt Lubertowicz.

„Boże wspieraj."

(Ciąg dalszy).

Zaledwie na drugi dzień włożyłem książki pod ławkę, zapomniawszy już zupełnie o wczorajszym figlu, pojawia się w drzwiach klasy urzędowa osoba tercjana, oznajmiając mi uroczyście zaproszenie do „pana radcy". Przyznam się szczerze, że nie domyślałem się już dlaczego ten zaszczyt mnie spotyka, a wiedziałem aż nadto dobrze, że takie zaproszenie nic dobrego nie wróży.

Ale rozkaz jest rozkaz!

Cichutko i pokornie pukam więc do srogich drzwi dyrektorskich i staję z miną nowonarodzonego dziecka, przed obliczem samego radcowskiego majestatu, który jak piorun z jasnego nieba, ogłasza taki sąd nademną grzesznikiem:

„To wy socjaliści strajki urządzacie, Boże wspieraj śpiewać nie chcecie?"

A cóż ja biedny żaczek na to?

Oto jeszcze nim rozkoszne ciepło strachu z takiego powitania doszło do mych pięt, nim padło następne słowo mojego najwyższego światłodawcy, mające brzmieć mniej więcej „idźcie przeklęci w ogień wieczny", ja z całą słodyczą nowonarodzonego dziecka, patrząc prosto w oczy mojego strasznego sędziego, powiadam mu, co następuje:

„Panie radco nut nam do Boże wspieraj nie dano!" —

W tej chwili skamieniał nie ja, ale kto inny, nasz poczciwy, stary radca, jego gromy i sąd jego straszliwy już wiszący w powietrzu, poszły jak burza wiatrem gnana w inną nieba stronę, a przedemną stał już nie okrutny światłodawca, nie surowy sędzia, ale roztkliwiony ojciec i opiekun, brat i przyjaciel od serca, który tak wyglądał, jakby sam był niezmiernie zadowolony z tego, że w ten chytry sposób cała ta sprawa o „Boże wspieraj" weźmie i dla uczniów i dla zakładu korzystny obrót.

Prócz tego pożyczka ma przynieść 8 procent, jest więc dobrą lokacją kapitału.

Rząd wydał odezwę do urzędników, by tę pożyczkę popierali i co mogą na nią wpłacili!

Spodziewamy się, że to wszyscy uczynią, by dać dobry przykład ludności, bo na tem polega miłość ojczyzny.

Dla urzędników rząd rozkłada spłatę pożyczki na 10 rat miesięcznych. Urzędy skarbowe mają już obligacje pożyczki do rozprzedaży.

Barbarzyństwo Greków. Prasa francuska donosi, że Grecy zniszczyli bardziej Anatolję, aniżeli swojego czasu Niemcy północne departamenty Francji.

Miljon istot ludzkich bez odzienia, płaczących z głodu, błąka się wzdłuż dróg: są to tureccy mieszkańcy Anatolji. Grecy, cofając się, wszystko spalili, zniszczyli, zrównali z ziemią.

W samej tylko Magnezji na 11.000 mieszkalnych domów, spalili 10000. Oficerowie Grecy kierowali pożarem i wydawali rozkazy: Jeszcze tu trochę nafty! Nie zapomnijcie spalić tego tam domu! Rozkazy ich były ślepo wykonywane. I to nietylko w samej Magnezji, lecz w całej Anatolji, która liczy dziś około 120000 zniszczonych domów.

Dalsze rozbicie ludowców. Obecnie istnieją w Polsce cztery duże lewicowe stronnictwa ludowe. Są to Piastowcy, Wyzwoleńcy, lub Thugutowcy z Królestwa, następnie lewica Stapińskiego i lewica dra. Putka

Obecnie rozłamał się znów obóz Piastowców we wschodniej Małopolsce, a to z powodu wystąpienia „Kurjera lwowskiego" przeciw brylizmowi, czyli geszefciarstwu politycznemu „Piastowców" we wschodniej Małopolsce. Aby jednak srodze atakowany „brylizm" uratować, powstało we Lwowie nowe pismo „Kurjer ludowy", a Kurjer lwowski staje się napowrót czysto ideowym pismem ludowem, jakim był za swoich najlepszych czasów.

Około tego pisma powinny się też obecnie skupić najlepsze siły obozu ludowego w naszej Małopolsce, by zacząć odrodzenie obozu ludowego. — Stara „fronda" odżyła!

Powtórne wyłożenie spisu wyborców. Generalny komisarz wyborczy, skierował do wszystkich komisarzy wyborczych przy okręgowych komisjach wyborczych pisma w których poleca powtórne wyłożenie spisów wyborców do publicznego przeglądu, oraz zaznajomienia z obowiązkami w samym dniu wyborów.

Podwyżka taryfy kolejowej już uchwalona. Z Warszawy donoszą: Komitet ekonomiczny ministrów zatwierdził onegdaj proponowaną zwyżkę taryfy kolejowej w Polsce. Osobowa taryfa podniesiona będzie od 1 listopada o 100 procent.

Uchwalone podwyżki mają przynieść do Nowego Roku kolejom państw. 10 i pół miljarda nadwyżki z taryfy osobowej, zaś miljard i 200 miljonów z bagażowej i około 10 miljardów z towarowej.

Bezczelność band ukraińskich. Banda bolszewicko ukraińska złożona z 18 konnych, uzbrojona w karabiny maszynowe, grasuje po powiatach brzeżańskim, rohatyńskim, złoczowskim i przemyślańskim, napadając na polskie dwory i na posterunki Policji państwowej.

Oddziały wojska polskiego już ruszyły w pościg za bandytami, by zamknąć granicę bolszewicką, która im daje przytułek i bandy zgnieść.

W Dolinie aresztowano komitet bojówek ukraińskich. W Kałuszu aresztowano kilkunastu akademików ruskich, a wśród nich niejakiego Halija, który przeszłego roku uczęszczał na uniwersytet krakowski, a nie-

---

To też uwierzył mi na jedno słowo i stanowczo stwierdził, że taki piękny hymn jak „Boże wspieraj" bez nut się śpiewać nie da i przepraszał mnie bez końca...

Czy mi wierzycie kochani czytelnicy, że żaden wyrok w życiu po dziś dzień nie sprawił mi większej przyjemności, niż ten najmędrszy osąd mojego dobrodusznego radcy?

Z miną uciśnionej niewinności, bohatera i tryumfatora opuszczałem ten najwyższy trybunał naszego zakładu, gdzie byłem co dopiero oskarżony o gwałt, o strajki, o rebelję i o bunty!

Z takąże miną zwycięzcy wszedłem z powrotem do klasy, a kiedym ten bajeczny kawał opowiedział moim kolegom śmiali się do rozpuku, musieli się śmiać!

Przez ośm lat bowiem śpiewali na chórze, ale nigdy jeszcze „Boże wspieraj" z nutami nie śpiewali i nie słyszeli, aby w którymkolwiek zakładzie „Boże wspieraj" z nut śpiewano!

Mój wykręt tak im się podobał, że stałem się wzorem ucznia, który z najcięższej opresji zdoła wywiklać się sianem i nigdy wyraźniej nie doznałem całej przyjemności figlarnego kłamstwa, jak w tym pamiętnym dla mnie dniu w życiu!

Kto inny jednak wypił całą gorycz mojego zeznania. —

Kozłem ofiarnym stał się najniewinniejszy nauczyciel śpiewu, ten właśnie, który nam nut do „Boże wspieraj" nie rozdał.

Co biedak przecierpiał to o tem nie wiem, bo się to niestety przy mnie działo, ale że męczono go za to srodze, to wiem!

Kiedy bowiem w miesiąc po tem całem zdarzeniu wychodziłem z gimnazjum, usłyszałem z daleka, z przeciwnej strony ulicy potężny; a żałośliwy głos.

Poznałem go odrazu, był to solista z „Boże wspieraj", nasz nauczyciel śpiewu!

Podniósł on grubą sękatą laskę do góry i wymachując nią z drugiej strony ulicy krzyczał:

dawno podpalił zabudowania klasztorne O. O. Salezjanów w Daszawie koło Stryja.

Najwyższy czas, by rząd polski tych podpalaczy ukrócił!

Bolszewicy czynią dalsze podboje. Obecnie zwyciężyli oni na dalekim wschodzie, pogromili Republikę Wschodnią, zabrali miasto Mikołajew, a obecnie lada chwila zajmą Władywostok.

Przeczulica tytoniowa. Wyciąg z dzieła doktora Kellera o tej chorobie podają „Wiadomości krakowskie" Dr. Keller zwraca w swej pracy uwagę, że najmniej odporni na tę chorobę są niedokrwiści, a objawia się to dwoma cechującemi symptomami. Pierwszym jest zawrót lub ból głowy, występujący przy zaciągnięciu się pierwszym papierosem na czczo, lub po dłuższem wstrzymywaniu się od palenia, a drugim przypadłości sercowe, Zawrót i ból głowy, które ustępują zaraz, są niczem innem, jak tylko odruchem nerwowym podrażnionej błony śluzowej nosa i występują też przy wąchaniu rozmaitych ostrych zapachów.

Co do przypadłości sercowych, to cechują je bóle kłujące w okolicy serca z uczuciem trwogi, przypominające t. zw. dusznicę sercową, a dalej zrywanie się nocne, zwłaszcza na początku snu, wśród snów przykrych, przebywanie w podziemiach, wąskich tunelach i t. p.

Nierzadko u ludzi czułych na nikotynę, spotyka się przytem przeczulenia zmysłów, zwłaszcza słuchowego i dlatego często lada szmer wywołuje u nich zaraz senzacje w sercu, jest to więc znowu odruch słuchowy na nerwy sercowe. Te dwa typowe objawy są przestrogą i ludzie, doznający podobnych objawów, bezwarunkowo powinni zaprzestać palenia.

„Panie kapelmistrzu, panie kapelmistrzu, czy słyszałeś kiedy, żeby „Boże wspieraj" z nut śpiewano?

Tu znów muszę się przyznać, że nie umiałem na to zbyt fachowe dla mnie pytanie dać odpowiedzi i do dziś dnia nie wiem, czy „Boże wspieraj" śpiewa się lepiej z nutami, czy bez nut.

Od moich jednak młodszych kolegów z gimnazium dowiedziałem się niedługo, że od tego czasu, zawsze im do tego uroczystego hymnu nuty rozdawano!

Czy jednak i wtedy ten „hymn ludów" lepiej wypadał, o tem wątpię

Za to żeśmy jednak wtedy naszemu kochanemu nauczycielowi śpiewu, panu Niepielskiemu, który nas prócz „Boże wspieraj", wielu pięknych pieśni wyuczył, tyle przykrości narobili, by ratować naszą zagrożoną skórkę, za to mu po tylu latach, to najprawdziwsze zdarzenie z szkolnych sal, na przeproszenie poświęcam.

Polskie traktaty handlowe. Polska zawarła układy handlowe z Japonją i Jugosławją.

Ceny zboża idą w górę. Wskutek spadku marki polskiej ceny zboża znów podeszły znacznie w górę i tak za pszenicę żądają już 36 do 40 tysięcy, za żyto przeszło 20 tysięcy, za ziemniaki 3 do 5 tysięcy za 100 kilogramów.

Serum przeciw cukrówce. Z Torento donoszą, że profesor tamtejszego uniwersytetu Dr. Denting, wynalazł środek przeciw chorobie cukrowej. Chorzy leczeni przezeń przy pomocy świeżo wynalezionego serum, mogą bez szkody dla swego zdrowia spożywać cukier.

Skrucha przy konfesjonale. W jednym z banku Aurillac wykryto tymi dniami brak 100 tysięcy franków. Dochodzenia policyjne nie dały żadnego wyniku i już miano brakującą sumę zapisać na konto rozchodu, gdy naraz zarząd banku otrzymał z Paryża niespodziewane pismo. Oto wikarjusz kościoła św. Magdaleny przesyłał bankowi 100.000 franków, wręczone mu przez złodzieja przy konfesjonale. Nazwisko złodzieja zachował wikarjusz oczywiście w tajemnicy.

Bohaterstwo uczonych. Trzej uczeni francuscy dokonali pięknego czynu, ryzykując własne życie przez zastosowanie wynalezionego przez siebie serum antycholerycznego. Nazwiska ich brzmią: Pp. Nicolle, Connor i Conseil. Jako pracownicy instytutu Pasteur'a w Tunisie długo poszukiwali oni środka przeciw cholerze. Środek taki wreszcie znaleźli, ale należało go wypróbować. Rozumiejąc całe niebezpieczeństwo doświadczenia, zaszczyknęli sobie wynalezione serum, narażając się na śmierć w razie jakiegokolwiek błędu. Na szczęście wynik okazał się doskonałym. Ludzkość zdobyła nowy środek walki z cholerą.

Ceny nafty. W Warszawie odbył się zjazd przedstawicieli przedsiębiorstw naftowych dla ustalenia nowych cen nafty. Postanowiono ustalić następujące ceny sprzedażne w hurcie: dla składów w Poznańskiem 360 marek za kilogram, dla składów w Sosnowcu, Dąbrowie i na Śląsku 340 mkp., dla województwa lubelskiego 350 mkp., dla innych dzielnic 340 mkp.

Bankructwo kas dla chorych w Niemczech. „Vossische Ztg" donosi, że niemieckie kasy chorych nie są w stanie wypłacić honorarjów lekarskich, płatnych 15. października. Idzie tu o sumę około 100 miljonów.

Parowozy austrjackie dla Polski. Dowiadujemy się, że ministerstwo kolei żelaznych niebawem otrzyma od Komisji Repartjacyjnej w Wiedniu, stosownie do umowy z Austrją, 20 parowozów z serji Nr. 270, używanych, ale w dobrym stanie. Parowozy te mają być wysłane do dyspozycji dyrekcji kolejowej we Lwowie, dla wzmocnienia ruchu kolejowego w Zagłębiu Borysławskiem.

Czarne kwiaty. Wszelkie usiłowania najsłynniejszych ogrodników tego świata, w kierunku stworzenia błękitnej róży, okazały się dotychczas bezskuteczne, również czarne tulipany, o których niejednokrotnie wspo-

mina poezja, rosną jedynie w krainie wyobraźni. Natomias istnieje dalilja, tak ciemna, że prawie czarne jak również pewna odmiana maku odznacza się barwą tak ciemno-purpurową, że bez wielkiej przesady można ją określić, jako czarną. Wśród skromniejszych kwiatów u jednego tylko bratka udało się osiągnąć kolor jak najbardziej zbliżony do czarnego. Tak więc marzenia naszego wielkiego poety Juljusza Słowackiego o „różach czarnych" są dotąd niespełnione.

KRONIKA.

Odczyt z obrazami świetlnemi o Słowackim w auli gimnazjalnej w niedzielę dnia 29 października o godzinie pół do szóstej popołudniu, wygłosi profesor Zygmunt Lubertowicz. Wstęp 50 marek.

Kalendarz wyborczy. Terminy ważniejsze na ostatni okres wyborczy są następujące.

24 października. Okręgowe komisje wyborcze dostarczają obwodowym komisjom wyborczym afisze z listami kandydatów, celem rozplakatowania.

26 października. Okręgowe komisje wyborcze przesyłają obwodowym komisjom wyborczym 2 egzemplarze ostatecznie zatwierdzonego spisu właściwym naczelnikom gmin.

30 października. Przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych wykładają ostatecznie zatwierdzony spis wyborów do publicznego przeglądu.

3 listopada. Ostatni dzień powtórnego wyłożenia spisu wyborców.

5 listopada. Głosowanie do sejmu.

12 listopada. Głosowanie do Senatu.

13 listopada. Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do Sejmu.

20 listopada. Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej, w celu ustalenia wyniku wyborów do Senatu.

Ziemia na kresach dla żołnierzy. Wydział osad żołnierskich w M. S Wojsk. wydał komunikat O nadaniu ziemi żołnierzom, przystępując do układania listy kandydatów na rok 1922. Podania z zaświadczeniami, że kandydat posiada znajomość rolnictwa i warunki gospodarowania wnosić należy do referatu Osad żołnierskich najdalej do 1 października b. r.

Dowództwo Okr. krakowskiego nadmienia, by ubiegający się o nadział, kandydaci we własnym interesie zgłaszali się osobiście z gotowemi zaświadczeniami i zobowiązaniami do Referatu Osadnictwa Żołn. O K. na terenie, którego stale zamieszkują celem szczegółowego i wyczerpującego poinformania się.

Prócz ogłoszeń komunikatów w miejscowej prasie tut. D. O. K. odniosło się w celu podjęcia akcji jaknajszerszego powiadomienia o warunkach nadania ziemi na Kresach Wschodnich do Konsyst rzy, Biskupstw Dyecezyj krakowskiej i tarnowskiej, także do Województwa krakowskiego i Prezydjum miasta Krakowa, dzięki czemu wszyscy zainteresowani będą uwiadomieni o tem drogą ogłoszeń z ambon, rozplakatowanych obwieszczeń i okólników urzędowych, w których oprócz tego będą załączone najważniejsze ustawy i rozporządzenia dotyczące nadziału ziemi w r. b. byłym żołnierzom i pomocy rządowej osadnikom.

Nasz ostatni artykuł skierowany przeciw karczmom i przeciw szerzeniu się opilstwa wśród ludu tak bardzo spodobał się niektórym apostołom trzeźwości na Podhalu, że zakupili Gazetę, aby ją rozdać ludowi za darmo. Ludziska byli z tego bardzo zadowoleni.

Był to istotnie pochwały godzien uczynek. Wiadomo bowiem, że stawiamy żelazny opór wszelkiej demagogji i warchalstwu na Podhalu i lud może się wiele z naszej Gazety dowiedzieć.

Kredyty na kupno ziemi. Osadnicy rolnicy, nie posiadający środków na kupno gruntów z majątków parcelowanych na zasadzie ustawy z 15 lipca 1920 r oraz na zagospodarowanie tych gruntów, mogą otrzymać z urzędów ziemskich pomoc kredytową państwową

Z pomocy tej kredytowej mogą korzystać:

1) inwalidzi armji polskiej i inni inwalidzi wojskowi, zdatni do pracy na roli,

2) pracownicy rolni, a mianowicie służba dworska, oficjaliści i robotnicy rolni, pozbawieni pracy przez parcelację,

3) właściciele niesamodzielnych karłowatych gospodarstw,

4) i bezrolni obeznani z uprawą roli

Również może być udzielony kredyt na kupno z parcelacji prywatnej i to na dogodnych warunkach spłaty, bo nawet w ciągu lat 25.

Pożyczki na zagospodarowanie gruntów, nabytych zarówno z parcelacji rządowej, jak też prywatnej spłacane będą w ciągu 5 lat, zaś w wypadkach udzielenia kredytu na zabudowanie, w ciągu najwyżej lat 10-ciu.

Wobec tych udogodnień, łatwości otrzymania pożyczek i spłaty ich, powinni wszyscy interesowani zgłaszać się do swojego powiatowego urzędu ziemskiego celem zasięgnięcia szczegółowych informacji co do otrzymania pożyczki na kupno gruntu, zagospodarowanie, lub na zabudowanie się.

Witold Wiśniewski, komisarz ziemski w Tarnowie.

Dzień zaduszny w gimnazjum. Za dawnych czasów niewoli, w dzień Zaduszek, młodzież gimnazjalna gromadzili się na cmentarzach godziną wieczorną — odnajdywała groby powstańców poległych w 31 i 63 roku i pieśnią, pacierzem składała hołd wdzięczności duchom bohaterów, a sama swe młode serca krzepiła wiarą, że krew ojców i braci męczeńskiej zaważy nareszcie na szali Sprawiedliwości Bożej i przyspieszy Świt Wolności.

W myśl tych starych polskich i chrześcijańskich tradycyj gimnazjum w Nowym Targu zaraz po dniu Zadusznym, w piątek 3-go listopada b. r. urządza Uroczyste Nabożeństwo żałobne, za spokój dusz zmarłych i poległych profesorów i uczniów gimnaz.

Program uroczystości: Msza św. żałobna o g. 8 mej rano w auli gimnazjalnej poczem uczestnicy zejdą do westibulu budynku, gdzie przed tablicą poległych — przystrojoną w zieleń i urządzoną na kształt ołtarzyka — po stosownem przemówieniu odprawią się modły za zmarłych, a chór gimnajalny odspiewa pieśni żałobne.

Na to nabożeństwo zaprasza Krewnych, Znajomych i Kolegów Zmarłych

Dyrekcja i grono profesorów.

Skarga ludu. Każdy z nas żyje dzisiaj wśród ogólnego zamieszania z powodu nadchodzących wyborów do Sejmu, które to odbędą się dnia 5 ego listopada b. r.

Jak zawsze, tak i teraz nie brakuje rozmaitych wichrzycieli (agitatorów), którzy starają się nas zbałamucić i dla siebie pozyskać rozmaitemi obiecankami. Ponieważ poznaliśmy się już na tem wszystkiem przeto zastanówmy się dobrze nad sprawą tak doniosłej wagi i oddajmy głosy nie na tych, którzy umią tylko krzyczeć po wiecach, ale na takich, którzy potrafiliby działać dla dobra ogółu. Część z nas była do tego czasu Piastowcami i trzymaliśmy się z nimi, ponieważ spodziewaliśmy się pewnej zmiany, o czem dzienniki pisały przed dwoma miesiącami.

Gdy się przyglądniemy bliżej, nie widzimy tej zmiany i musimy teraz powiedzieć „Precz z nieukami". Nam trzeba ludzi takich, aby byli zdolni do piastowania tych godności i dbali o dobro całego kraju.

Harklowianin.

Zmiana w duchowieństwie na Orawie. Książe biskup krakowski, Adam Sapieha jako administrator apostolski na obszarach ziem Spisza i Orawy — dekretem z dnia 1. października przeniósł Ks. Marcina Jabłońskiego z Zubrzycy Górnej na proboszcza do Chyżnego, a Ks. Eugenjusza Sikorę z Chyżnego do Zubrzycy Górnej.

Chrześcijański uczynek spełnił onegdaj ks. proboszcz Staich z Klikuszowej. Oto kiedy p. J. Rutkowskiemu zachorował ciężko syn i trzeba było natychmiast przewieść go do szpitala w N. Targu do operacji, wtedy ani jeden z proszonych o to fjakrów nowotarskich nie chciał go zawieść do szpitala. Nadjechał na to ks. proboszcz Staich i natychmiast dał swoje konie do przewozu, ratując dziecku życie. Za to p. Rutkowski składa Przew. księdzu Staichowi najszczersze „Bóg zapłać"!

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Podziękowanie i uznanie

Dyrektorowi szpitala powszechnego w Nowym Targu

Drowi Wilchelmowi Türchsmidowi,

który dzięki pomyślnie wykonanej ciężkiej operacji uratował mi życie, później zaś podczas leczenia wzorowo mną się opiekował składam serdeczne podziękowanie. Życzę Mu dalszego powodzenia na wdzięcznem polu służenia ludności swą staranną i umiejętną pracą.

B. Tec

właściciel apteki w Baranowiczach

Kresy Wschodnie.

Do P. T. Członków Spółdzielni „Podhale"

Przypominamy P. T. Członkom, że w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 8. kwietnia 1922 r. zatwierdzonej przez Sąd handlowy w Nowym Sączu, zostały wymagane udziały członków podwyższone na 1000 Mkp. Kto zatem chce nadal pozostać członkiem winien bezzwłocznie najdalej do 15. listopada b. r. uzupełnić swój udział do tej kwoty, w przeciwnym bowiem razie, zostanie wykreślony z listy członków.

Zarząd Spółdzielni „Podhale"
w Nowym Targu.

Waksmundzki Albin z Harklowej

zgubił kartę myśliwską i kartę na broń, które zechce łaskawy znalazca zwrócić za wynagrodzeniem. —

Redaktor odpowiedzialny i wydający: Zygmunt Lubertowicz. Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.